

Wiadomości z wariatkowa – 1

16 października 2010

W świecie dzieją się tak kuriozalne rzeczy, że czasem trudno uwierzyć w to, co podają media. Ale od czegoż mamy Radio Ćwok, którego hasłem przewodnim jest „Posłuchaj, żeby zrozumieć”. Przyznaję, że bez pomocy redaktorów nigdy, przenigdy w życiu nie rozumiałabym tego, co się dzieje. A raczej zrozumiałabym wszystko zupełnie niewłaściwie i żyłabym w głębokim mylnym błędzie. A tak nie błędzę, bo rozumiem.

POLITYCZNA PARANOJA

Na wstępie donoszę, że uczeni mężowie, czyli R.S. Robins i J.M. Post zdiagnozowali „umysł paranoika politycznego”. I nawet książkę napisali „Paranoja polityczna, psychologia nienawiści”. Nie będę pokazywać palcem na nikogo w naszym rządzie, ale chyba nie muszę, bo to widać bez okularów. A że tzw. „wolne media” służą politykom, to i one się tą paranoją zarażają. Kilka przykładów...

ĆWOK JEST MONOTEMATYCZNY

...i na okrągło nawija o Jarosławie i o PiS-ie. Ostatnio jakby odrobinę wyluzował, ale na tyle nieznacznie, że można uznać to za błąd statystyczny. I tak dowiedziałam się, że PiS odniósł sukces, bo wstąpiło do niego 1000 nowych osób, ale tak naprawdę nie był to żaden sukces, bo (według profesora):

„Ci ludzie i tak od dawna byli sympatykami tej partii, więc się nie liczą”, „wstąpili do partii pod wpływem emocji po katastrofie smoleńskiej”, „im dalej od katastrofy tym mniej będzie wstępujących”.

A ja spytam: Jakie emocje? Przecież tam się nic nie stało. Tylko spadł jeden samolot. Przez przypadek.

OŚWIECAJĄCE MĄDROŚCI DZIENNIKARZA, PODOBNO ŚLED CZEGO

„Polska jest strasznie zadłużona, ale nie mamy innego wyjścia niż dalej się zadłużać. Jest przecież kryzys, więc jest to jedyny sposób, żeby rozruszać naszą gospodarkę. Dla mnie brzmi to rozsądnie, prawda?”

W studio zapadła głucha cisza.

GŁOS POLITYKA, BODAJŻE Z RZĄDU

Komentarze z okazji „prywatyzacji” Giełdy Warszawskiej:

„Jesteśmy zadłużeni, więc musimy wyprzedawać nasze firmy. Nie możemy sprzedać tych słabych, bo nikt ich nie kupi. Musimy więc sprzedawać najlepsze, bo na nie nie możemy znaleźć kupców. Ale niestety, nie możemy ich sprzedawać drogo, bo nikt za taką cenę nie kupi. Dlatego zmuszeni jesteśmy obniżać ceny.”

MASOWE HOSPITALIZACJE, A NAWET ZGONY, RZEKOMO Z POWODU DOPALACZY

Przedtem ani obecnie nikt nie umiera. To oczywiście zupełnie przypadkowa korelacja, zupełnie taka sama, jak w przypadku szczepień niemowląt. O ile jednak zgony niemowląt po szczepieniu są całkowicie ignorowane, o tyle zgony po dopalaczach są ściśle rejestrowane, a nawet wlicza się w nie wszelkie inne zgony, z dowolnej przyczyny, np. na serce, byle pacjent był młody i pokazuje ze wszystkich stron w telewizji jako horror największy na tej ziemi.

Ja w tym widzę zupełnie inną korelację...

PSUCIE PRAWA

Zaczęło się od afery hazardowej, a teraz mamy dopalaczową. Tusk zalegalizował jedno i drugie, a potem nagle zdelegalizował. W rzeczywistości nie chodziło ani o hazard, ani o dopalacze, lecz o zamach na Konstytucję, prawo i wolności obywatelskie. Teraz już nie liczy się Konstytucja ani Kodeks Karny, teraz pan premier „prosi”, a prawnicy z radością tę prośbę spełniają:

„Wiem, że opinia naszych prawników jest negatywna. Ale to sprawa tak ważna społecznie, a premier oczekuje, że ustawę uchwalimy bez poprawek – tłumaczył przed rozpoczęciem posiedzenia przewodniczący komisji Władysław Sidorowicz. (...) Senatorzy – czterech na sali, przy ok. 20 gościach ze strony rządowej – popędzali własnego prawnika, żeby szybciej uzasadniał zarzuty. Każdy jednomyślnie odrzucali. Niektóre zanim prawnik zdążył wypowiedzieć. (...) Ale dalej senacki prawnik udowadniał: – Ustawa jest tak sformułowana, że może spowodować zakaz reklamy nawet kawy, herbaty czy napojów energetycznych. (...) Senacki prawnik zarzucał, że ustawa może być niezgodna z konstytucją. Art. 42 ust. 3 – każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Nowa ustawa pozwala nakładać kary w przypadku „stwierdzenia wytwarzania lub wprowadzania do obrotu środka zastępczego lub produktu, co do którego zachodzi podejrzenie, że jest środkiem zastępczym”. W dodatku tego nie będzie stwierdzał sąd ale urzędnik. A sąd nie będzie tego mógł zweryfikować. (...) W podobny sposób odpowiadał na większość zarzutów senackiego biura legislacyjnego. Przyznał, że pisząc ustawę, prawnicy mieli podobne wątpliwości. – Ale nawet jeśli one są i ustawa będzie surowo oceniana, prosimy o jej akceptację. Państwo nie może pozostać bezradne.” [1]

„Bezradne”, oczywiście, wobec dopalaczy. Pozostawię to bez komentarza...

ZGINĄŁ KOLEJNY ŻOŁNIERZ W AFGANISTANIE

Facet przed 30-ką, żonaty, mający jedno małe dziecko. Oddał swoje cenne życie, osierocił dziecko i zostawił żonę bez środków do życia za... no, za co właściwie? Proszę o odpowiedź, bo ja nie mam pojęcia za co. Według Klicha „za polską rację stanu”. Może mnie ktoś oświeci, na czym miałyby ona polegać. Są kolejni chętni?

Autor: Maria Sobolewska

Źródło: [Jestem za, a nawet przeciw](#)

PRZYPIS

[1]

http://wyborcza.pl/1,75248,8508679,Senat_szybko_przepycha_dopaczenie.html